

**19.05.20r.**  
**LOGOPEDIA**

**Wierszyki utrwalające głoski szumiące**

**GŁOSKI SZUMIĄCE**  
**( SZ, Ż, CZ, DŻ).**

“Szpak”

Szedł po drodze szpak  
do szkoły się uczyć,  
i tak sobie  
śpiewał:  
szpu- szpu,  
szpa- szpa,  
szpo- szpo,  
szpe- szpe,  
szpi-  
szpi...

Taki śmieszny szpak,  
co uczyć się chciał.

(Autor nieustalony).

“Trzy kurki”

Wyszły w pole kurki trzy  
i gęsiego sobie szły.  
Pierwsza z przodu, w  
środku druga, trzecia z tyłu,  
oczkiem mruga.  
I tak sznurkiem kurki  
trzy,  
raz dwa, raz dwa, w pole szły...

S. Rostworowski

“Myszka”

Myszkowała szara myszka w szafie:  
“Chyba mnie tu bury kot nie  
złapie?”

Wyszperała szal i szepcze już po chwili:  
“W szal zawinę się sześć  
razy.  
To kota zmyli”.

(Autor nieustalony).

“Poduszka”

Poduszka na twym łóżku poszewkę ma pluszową.  
Kwiatuszki i motylki masz tuż  
nad swoją głową.  
Poduszka na twym łóżku przyniesie ci sen szybki.  
Będziesz w tym śnie szybować, potem pływać  
jak rybki.

K. Szoplik

“Lato”

Szumi, szumi woda, szumi, szumi las,  
szumią, szumią pola lato wita nas.  
Szumi, szumi woda, szumi, szumi las,  
szumią, szumią pola wiatr ochłodzi nas.

J. Nowak

“Kołysanka”

W kolebusi Leszek mały sza, sza, sza,  
pokołyszże mama Lesia sza, sza, sza.  
Uśnij, uśnij mój Lesiuniu sza, sza, sza.  
Ja zanucę kołysankę sza, sza, sza.

J. Nowak

Szalik”

Zimą, kiedy szron na szybach  
i śnieżne zaspę wkoło,

z szuflady wygląda szalik;  
patrzy na ciebie wesoło.

Szukasz go na dnie szafy,  
w koszyku, pod poduszkami,  
a on napuszony patrzy między innymi szalami.  
Nie może się już doczekać,  
kiedy nim szyję okręcisz  
i wyjdiesz na podwórko  
na łyżwach się pokręcisz.

K. Szoplik

Szymon”

Szedł raz Szymon do Kuluszek,  
by szukać wujaszka,  
który jako kominiarz  
pracował na daszkach.  
Poszedł najpierw do Janusza,  
ponoć znał wujaszka,  
który jako kominiarz  
pracował na daszkach.

D. Szoplik

“Liski”

Leży w norce lisek. Stoi obok żona.  
Wygraża mu łapką, bo jest obrażona.  
Co włożę do garnka, gdy pusta spiżarka.  
Żywo! Wstawaj, mój panie, i na polowanie.

(Autor nieustalony)

“Żuczek”

Jedna żabka z drugą żabką napotkały żuka,  
stał na drodze, gorzko płakał  
swojej mamy szukał.  
Pocieszały żabki żuka:  
- Twoja mama w lesie,

widziałyśmy,  
szła z koszykiem- jagód ci przyniesie.

---

“Grzybobranie”

Wyrośli w lesie grzyby duże, ogromne talerze.  
Grzybobrania nadszedł czas. Hej, pędźmy w las!

(Autor nieustalony).

“Nad kałużą”

Duża żaba nad kałużą napotkała żuka.  
Żuk na nóżki włożył buty, obcasami stukał.  
Nad kałużą podskakiwał, żółte buty pokazywał,  
aż je usmarował błotem.  
Oj, co było potem!...

(Autor nieustalony)

Jerzy”

Pod pierzyną Jerzy leży.  
Że jest chory nikt nie wierzy.  
Żali się na bóle głowy,  
że żołądek też niezdrowy.  
Jeszcze rano był jak rzepka  
( co jest od zdrowia krzepka).  
Potem Jurka brudna rączka  
niosła w buzię gruszkę, pączka.  
Mama chłopca już żałuje,  
lecz pan doktor igłą kłuje.  
- Mój Jerzyku nigdy więcej  
nie jedz, gdy masz brudne ręce.

K. Szoplik

“Żuk do żuka”

Rzecz żuk do żuka:

“Czego pan tu szuka? - może pożywienia:

rzepy, żołądź, rzodkiewek,  
a może jarzębiny czerwonej?”

“Nie, ja szukam narzeczonej”.

A. Chrzanowska

“Żubr”

Pozwólcie przedstawić sobie,  
pan żubr we własnej osobie.

No, pokaż się, żubrze.

Zróbże minę uprzejmą, żubrze.

J. Brzechwa

“Żyrafa”

Żyrafa tym głównie żyje,  
że w górę wyciąga szyję.

A ja zazdrozczę żyrafie,  
ja nie potrafię.

J. Brzechwa

“Żuczek”

Chociaż żuczek rzecz malutka  
mnie urzeka życie żuczka.

Czy w Przysuszy,

czy też w Pszczynie

życie żuczka rześko płynie.

Byczo mu jest

i przytulnie

w przedwiosenny czas szczególnie.

Szepcze w żytku

i pszeniczce

śliczne rzeczy swej księżniczce.

Staszczaję na

przykład z dali

maku wór na sznur korali.

Albo rzuca gestem szczodrym  
pod jej nóżki chabrem modrym.  
-Żuczku, żuczku, czy chcesz za to  
być ewentualnie tatą.  
Z tego wielka jest nauczka  
choć sam żuczek rzecz malutka...

(Autor nieustalony).

Poszły kaczki na pocztę”

Począpały cztery kaczki na pocztę we czwartek.  
Miały kaczki wysłać paczki  
i pocztową kartę.  
Paczki kaczki już wysłały tam, gdzie miały  
wysłać,  
potem siadły i z zapalem zaczęły coś pisać.  
Jak pisały- tak pisały  
zrobiły dwa błędy.

(Autor nieustalony)

“Entliczek- pętliczek”

Entliczek-pętliczek, czerwony stoliczek,  
a na tym stoliczku pleciony  
koszyczek,  
w koszyczku jabłuszko, w jabłuszku robaczek,  
a na tym robaczku zielony kubraczek...

Jan Brzechwa

“Kubeczek”

Mój kubeczek z kaczorem  
chętnie trzymam wieczorem.  
W nim czekolada czy  
mleczko,  
a potem czyste łożeczko...

K. Szoplik

“Trudne pytania”

- Co robi leszczyk, gdy pada deszczyk?
  - Co robi kaczką, gdy jedzie taczka?
  - Co robią beczki, gdy wpadną do rzeczki?
  - Co robią pączki, gdy trafią do rączki?
  - Czarku daj spokój, już nie męcz mnie!
- Odpowiedzieć na twoje pytania nie da się!

K. Szoplik

“Ogródek Mareczka”

W ogródeczku Mareczka wyrosła rzodkieweczka.  
Czerwone są buraczki, no i cztery kabaczki.  
Podlewa nasz Mareczek rządę swych rzodkieweczek  
i czerwonych buraczków,  
i krzaczki kabaczków...

K. Szoplik

“Gawron”

Czarny gawron czarny, czarne piórka ma,  
czarny ma ogonek, czarne skrzydła dwa.  
Czarny gawron czarny, czarne dzieci ma!  
Co im na śniadanie dzisiaj rano da?...

R. Pisarski

“Szcypawka”

Jedna szcypawka drugiej szcypawce,  
opowiadała bajki na trawce.  
Obok usiadły dwa małe świerszcze.  
Mówiły: - Ładnie!  
Prosiły: - Jeszcze!

(Autor nieustalony)

“Gotowała baba barszczyk”

Gotowała baba barszczyk, a za piecem śpiewał świerszczyk: “ Barszczu, barszcz, gotuj się,

bo mi strasznie jeść się chce”.

Usłyszała świerszcza baba.

“Barszczu żaden świerszcz nie jada.

Świerszczu, świerszczu, nie kłam, nie!

Jeż usłyszysz- to cię zje”.

“Świerszcz się jeża nie przestraszy!

Już się ugotował barszczyk.

Macie, babko barszczu dość,

jeszcze się pożywi gość”.

(Autor nieustalony)

“Szczypawka”

Raz szczypawka - jeszcze młoda do

Szczecina szła.

Bo w Szczecinie ma kuzynkę, którą dobrze zna. Jeszcze

Szczecin dość daleko a już braknie sił.

- Troszkę szczawiu i szczypioru - żeby chociaż był.

Szczaw na szczęście rośnie wszędzie.

To szczypawce raj!

Lecz szczypioru nie ma więcej, wszakże to nie maj.

- Szczecin chyba za daleko -

Powiedziała wnet.

- Może na Szczebrzeszyn ruszę.

Podwiezie mnie kret.

K. Szoplik

“Płaszcz”

Szczepan płaszczyk nowy dostał.

Elegancki płaszc. Ale jak tu iść do

szkoły?

Przecież pada deszcz!



Szczepan martwi się, że zmoknie i że zniszczy płaszcz. Lecz na szczęście już ustaje ten okropny deszcz.

K. Szoplik.

“Dżungla”

Co to jest dżungla? Dziki las.  
Wejdźmy do dżungli jeden raz.  
Jakiś ptak  
gwiżdże pośród drzew.  
Oj, coś się skrada! - Może lew?  
Przekorek umknął, ile sił  
Szukajcie, dzieci - gdzie się skrył.

(Autor nieustalony)

“Bułeczki drożdżowe”

Rośnie ciasto na bułeczki,  
drożdże to sprawiają.  
Potem w ciasta kawałeczki ręce babci dżem  
wykładają.  
Bułeczki drożdżowe babci, a w środku dżem porzeczkowy.  
Lepsze od innych łakoci lepsze niż tort orzechowy.

K. Szoplik

“Dżokej”

Dżokej i jego koń Dżambo wybrali się na przejażdżkę. Dżambo bardzo lubił takie wyjazdy w teren. Ujeżdżalnia już go nudziła. Po dłuższym czasie dotarli do dziwnego miejsca. Dżokej ujrzał drzwi, a przed nimi dwie dżdżownice. Jedna z nich przemówiła do dżokeja ludzkim głosem: “ Kto tym gwizdkiem zagwiżdże i poczęstuje nas dżemem, temu drzwi same się otworzą. Za drzwiami będzie piękna dżungla...”. Dżambo też usłyszał, co powiedziała dżdżownica i zaczął głośno rzeć ze śmiechu. Dżambo rżał tak głośno, że dżokej... obudził się ze smacznej drzemki pod drzewem.

K. Szoplik